

Szczyt Partnerstwa Wschodniego: rosnące rozczarowanie Kijowa

Krzysztof Nieczypor

15 grudnia w Brukseli odbył się szczyt Partnerstwa Wschodniego (PW), w którego trakcie doszło do pierwszego od czterech lat bezpośredniego spotkania szefów państw i rządów Unii Europejskiej oraz przewodniczącego Rady Europejskiej i szefowej Komisji Europejskiej z przywódcami Armenii, Azerbejdżanu, Gruzji, Mołdawii i Ukrainy (Białoruś w czerwcu 2021 r. zawiesiła swój udział w inicjatywie w reakcji na sankcje unijne). Celem rozmów było zatwierdzenie długoterminowych założeń polityki PW po 2020 r. W oświadczeniu przyjętym po szczycie zobowiązano się do współpracy w pięciu sektorach: zrównoważonych i zintegrowanych gospodarek; odpowiedzialnych instytucji, praworządności i bezpieczeństwa; środowiska i klimatu; transformacji cyfrowej; równości płci, sprawiedliwego i otwartego społeczeństwa. W dokumencie podkreślono także poparcie dla integralności terytorialnej i suwerenności wszystkich wschodnich partnerów UE, co należy odczytywać jako odniesienie do trwającego na wschodzie Ukrainy konfliktu z popieranymi przez Moskwę siłami separatystycznymi oraz aktualnego zagrożenia napaścią wojsk rosyjskich. Wyrażono też poparcie dla utworzonej przez Gruzję, Mołdawię i Ukrainę inicjatywy Stowarzyszonego Trio – jako dodatkowej formy zacieśnienia kooperacji z Unią. Pomimo dążeń Kijowa oświadczenie nie zawiera elementów dotyczących perspektywy członkostwa w UE.

Komentarz

- Szczyt PW stał się dla Ukrainy okazją do zaakcentowania rosnącego rozczarowania jego dotychczasową formułą. Udział w programie państw, które nie wyrażają chęci dołączenia do UE (Armenia i Azerbejdżan), Kijów postrzega jako czynnik hamujący dalsze pogłębianie współpracy z Brukselą. W opublikowanym z inicjatywy ukraińskiej komunikacie Stowarzyszonego Trio wezwano UE do poparcia dążenia należących do niego krajów do członkostwa we wspólnocie. W intencji autorów ma to stanowić impuls do zmiany dotychczasowego formatu, tak aby w większym stopniu uwzględniał aspiracje tych państw. Stowarzyszone Trio stanowi dla Ukrainy instrument pozycjonowania się w roli lidera przemian w regionie, co miało potwierdzać zorganizowane w trakcie szczytu oddzielne spotkanie członków inicjatywy z szefami 11 państw UE. Będzie to skutkować próbami dalszego osłabiania przez Kijów znaczenia PW jako formatu, w ramach którego niemożliwe jest uzyskanie realnych korzyści politycznych.
- Na marginesie szczytu doszło do spotkania Wołodymyra Zełenskiego z prezydentem Emmanuelem Macronem i kanclerzem Olafem Scholzem. Choć w jego rezultacie

uzgodniono kontynuowanie negocjacji w formacie normandzkim (FN), to Zełenski dopuścił również inne konfiguracje rozmów pokojowych: zaangażowanie Stanów Zjednoczonych w FN, format USA–Rosja–Ukraina, a także swoje bezpośrednie rozmowy z Władimirem Putinem. Zaapelował ponadto do liderów Francji i Niemiec o wywarcie presji na Kreml w sprawie pełnego zawieszenia ognia w Donbasie i wymiany jeńców oraz o wprowadzenie sankcji przeciwko Rosji, jeszcze zanim ta zdecyduje się na interwencję zbrojną. Widoczne było rozczarowanie Kijowa zachowawczą polityką niemieckich władz wobec FR, której dowód stanowiło ujawnienie informacji o blokowaniu przez RFN dostaw broni dla Ukrainy w ramach natowskiego programu NSPA. Kijów stara się w ten sposób skłonić Berlin i Paryż do mocniejszego wsparcia go w procesie pokojowym i doprowadzić do umożliwienia dostaw nowoczesnego uzbrojenia dla ukraińskiej armii.